

John Petrucci – Suspended Animation (2005)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 11 Październik 2009 20:16 - Zmieniony Wtorek, 22 Maj 2018 19:38

John Petrucci – Suspended Animation (2005)



1. *Jaws of Life* (7:28) 2. *Glasgow Kiss* (7:47) 3. *Tunnel Vision* (6:34) 4. *Wishful Thinking* (7:29) 5. *Damage Control* (9:15) 6. *Curve* (5:22) 7. *Interlude* (0:59) 8. *Lost Without You* (4:56) 9. *Animate/Inanimate* (11:38) Bass – Dave LaRue (tracks: 1, 2, 4 to 8) Drums – Dave DiCenso (tracks: 1, 2, 4 to 8) Guitar – John Petrucci + Bass – Tim Lefebvre (tracks: 3) Drums, Electronic Drums – Tony Verderosa (tracks: 3) Remix – VFX (tracks: 3)

This is John Petrucci's first solo album and I must say it was not a surprise to me when I heard this album.

It was a most typical and expected result where a bland instrumental background mixed with John Petrucci's almost bombastic guitar playing and insane licks and chops. The guitar playing in it has a great sense of rhythm, technique and especially technically. After listening to the song, *Glasgow Kiss*, I was almost blown away. The incredible use of Neo-Classical shredding mixed in with a great sense of rhythm has made this one of my favorite Guitar songs of all time. But however, after this song, a lot of the songs worry me greatly due to the fact that most songs completely lack melody. When I mean melody, I mean the brilliant Jazz measures of *Liquid Tension Experiment*. However, that brilliance was not heard on here and most songs was very reminiscent of *Train of Thought*, especially the guitar playing and fast, furious Metal assault. Nevertheless, John Petrucci's *Suspended Animation* serves its purpose for a while to entertain Guitar players and may also entertain certain Metal/Prog Metal fans with its absolutely, mindblowing technicality, speed and precision.

This album is a very good album and most surely be recommended by me. ---King of Loss, progarchives.com

W dniu 28 czerwca 2002 roku, kilka godzin przed koncertem Dream Theater w krakowskiej Hali Wisły John Petrucci miał swoją króciutką gitarową klinikę. Wtedy to właśnie nadmienił, że będzie nagrywał solowy album, a nawet zaprezentował dwa lub trzy numery, które miały się na nim znaleźć. Jednak, jak wiadomo, John jest muzykiem bardzo zapracowanym i musiało upłynąć sporo wody w Wiśle, żeby jego album ujrzał światło dzienne.

Ale warto było czekać! John sprezentował nam bowiem osiem numerów i ponad 60 minut bardzo dopracowanej muzyki. Muzyki, która choć chwilami kojarzy się z Teatrem Marzeń czy też z Liquid Tension Experiment, to z pewnością nie jest kopiowaniem tamtych pomysłów. "Suspended Animation" to bowiem płyta zdecydowanie gitarowa - podporządkowanie pozostałych instrumentów grze Petrucciego jest bardzo daleko posunięte. Oczywiście, zarówno perkusja, jak i bas, mają swoje momenty (świetne partie basu w "Jaws Of Life"), ale nie ma wątpliwości, iż główną rolę gra tu John i jego wszędobylskie sześć strun. I rola ta odgrywana jest na poziomie, który z pewnością zasługuje na muzycznego Oskara. Wspaniałe zmieszanie metalowego "mielenia", melodyjnych solówek, zagęszczonych i przejrzystych struktur, zwolnień i prawdziwej jazdy bez trzymanki jest naprawdę powalające. Przy czym trzeba zaznaczyć, że jednak przeważa granie z pazurem, dość szybkie tempa, czad i "mięcho". Wolniejszych momentów jest mniej, ale są one umieszczone z niezwykłą precyzją, sprytem i wyczuciem - tak, aby głowa nieco odpoczęła przed dalszą partią "wygibasów". Dzięki temu na płycie nie ma szans zagościć nawet jeden, malutki ślad monotonii. Dodając do tego radość grania, która bije z każdej nuty, to czy może dziwić, że album porywa od pierwszych do ostatnich sekund? Otwierające płytę "Jaws Of Life" z miejsca wbija w fotel świetnym riffem i mocą, rozbujane "Glasgow Kiss" to prawdziwy pocisk pozytywnej energii, a rozpoczynające się od mocnego, transowego beatu "Tunnel Vision" szybko przeradza się w rasowego killera. Nieco spokojniej jest przy rewelacyjnie rozkręcającym się "Wishful Thinking", ale to tylko odrobina oddechu przed walcowatym "Damage Control", którego riff waży gdzieś na oko 24,5 tony i zostawia za sobą tylko połamane kości. Potem dynamiczne, sunące przed siebie "Curve", przepiękne "Lost Without You" i fantastyczne, blisko dwunastominutowe "Animate-Inanimate".

Jeśli ktoś zna i lubi dokonania Johna, to nie ma możliwości, żeby album mu się nie spodobał. A jak ktoś uważa sposób grania Johna za popisywanie się, to ta płyta zdecydowanie nie zmieni jest opinii. A wręcz przeciwnie, bo "Suspended Animation" to jeden, godzinny gitarowy fajerwerk. Dla mnie powalający! ---Tomasz "YtseMan" Wąclawski, rockmetal.pl

John Petrucci – Suspended Animation (2005)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 11 Październik 2009 20:16 - Zmieniony Wtorek, 22 Maj 2018 19:38

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)